Nr 201 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 3 Września 1925.

Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

a w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . 3·40 zł; Z odnoszeniem . . . 3·80; Z przesyłką pocz. . . . 4·20; Za granicą . . . 7·—

Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. Telefon 41. Międzymiast. Adres Administrac. ul. Jagiellońska Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . 15 gr. Nekrologi . . . 30 „ Nadesłane . . . 25 „ Po kronice . . . 45 „ Na 1-szej stronie . 50 „ Drobne od słowa . 7 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe o 50% drożej. Załączniki według umowy. Nr czeku P. K. O. 400,402

...nia Literacka w Krakowie.

Francja i Niemcy

Kraków, 1 września.

Uprzejmy ton ostatniej noty Brianda do rządu niemieckiego ma nie tylko dyplomatyczne uzasadnienie. Stanowi on niewątpliwie odbicie dokonującej się zmiany w nastrojach francuskich wobec Niemiec. Nad wspomnieniem Niemiec ,jako wczorajszego strasznego wroga bierze w tych nastrojach górę coraz bardziej świadomość, że to także najbliższy sąsiad, z którym jeżeli się nie bije na śmierć i życie, to potrzeba jakoś żyć i pożytecznie współdziałać.

W francuskich sferach przemysłowo-handlowych, więc w tych właśne, które najbardziej wdrożone są do myślenia faktami i cyframi a najmniej wyobraźnią i uczuciami, świadomość ta zaczęła przejawiać się najwcześniej. Ustępowała ona kilkakrotnie na plan dalszy w okresie okupacji Ruhry, kiedy eksperyment Poincarego był jeszcze w toku, lecz na to tylko, aby po zakończeniu tego eksperymentu z całkowicie ujemnym wynikiem wystąpić na jaw i zacząć działać z siłą tem większą.

Źródłem tej świadomości jest fakt, że lotaryńskie i francuskie żelazo potrzebują węgla niemieckiego. Gdy połączenie tych dwóch podstawowych elementów w jednym systemie gospodarczym nie udało się środkami polityki nacjonalistycznej, ci z pośród Francuzów, dla których cele są ważniejsze niż środki, zwracają się coraz wyraźniej ku metodom polityki — liberalnej.

Najwybitniejszym jej, najbardziej konsekwentnym i najśmielszym przedstawicielem jest Caillaux. Jego potężne stanowisko, które po wczorajszej banicji zajmuje dzisiaj we Francji, ma swe podstawy nie tylko w opinji znakomitego finansisty, jaką posiada, lecz także w tym charakterze najwybitniejszego reprezentanta programu pojednania i współpracy z Niemcami. Przesłanki faktycznego tego programu występują w życiu realnem Francji coraz jaśniej. One też sprawiają, że Caillaux posiada dzisiaj najsilniejsze oparcie w prawicy francuskiej. Wprawdzie bezpośrednim powodem tego oparcia jest energiczny opór, jaki stawia on finansowo-podatkowym programom socjalistyczej lewicy w interesie sfer prawicowych, ale człowieka nie można dzielić na jego części składowe, nie można aprobować w nim jednych a potępiać drugich. Najmniej zaś można stosować taką metodę wobec indywidualności tak wybitnej i charakteru tak silnego, więc wykazującego jednak rysunek we wszystkich przekrojach, jakim właśnie jest Caillaux. Jeżeli prawica popiera go dzisiaj tak wybitnie i konsekwentnie, to czyni to wprawdzie przedewszystkiem dla jego walorów finansisty, lecz równocześnie nie może zapoznawać jego indywidualności politycznej. Pośrednio zatem aprobuje także właściwą mu metodę politycznego myślenia, jak niemniej wnioski, które w ostatniej swojej książce na krótko przed powrotem do władzy tak jasno i dobitnie wyłożył.

Takie książki jak Alcide Ebray, byłego dyplomaty francuskiego o traktacie wersalskim lub Wiktora Margueritte'a niedawno wydana »Les Criminels« o sprawach wojny już przez sam fakt swego pojawienia się świadczą, że opinje i głosy, które jeszcze dwa lata temu były we Francji niemożliwe do przypuszczenia, dzisiaj wypowiadane są spokojnie, obszernie i z rosnącemi szansami pozyskania słuchaczy.

Lecz oto najświeższy fakt i objaw, który przychodzi już nie od ludzi prywatnych, lecz od członka aktualnego rządu, od p. de Monzie, który w gabinecie obecnym piastuje tekę oświaty. Niemiecki profesor archeologji dr Caro z Halli wydał niedawno krótką broszurę, w której omówił sprawę wykluczenia uczonych niemieckich z międzynarodowej wspólnoty naukowej, tudzież upór, z jakim zasadę tej eksklużji starają się rzekomo stosować Francuzi w przeciwstawieniu do Anglików. Idzie tu o przeprowadzoną w r. 1918 pod naciskiem Poincarego, Clemenceau i Lloyd Georgea uchwałę »Grand Conseil International de Recherches«, w myśl której uczeni niemieccy zostali wykluczeni na zawsze z tej organizacji. Otóż prof. Caro podnosi w swej broszurze, że gdy w Anglji z biegiem czasu uchwałę tę puszczono w zapomnienie i gdy obecnie studenci niemieccy mają pełną swobodę studjów na uniwersytetach angielskich a uczeni niemieccy są tam zapraszani z wykładami, gdy w Ameryce o tę uchwałę nie troszczono się wogóle nigdy, to we Francji stanowi ona jeszcze ciągle podstawę stosunku nauki i uczonych francuskich do nauki niemieckiej.

Broszura prof. Caro dostała się w ręce ministra de Monzie, który tłómaczowi jej przesłał swoją odpowiedź z prośbą o ogłoszenie jej w dziennikach zarówno francuskich jak niemieckich. W piśmie tem minister de Monzie podniósłszy, że wśród oświeconych Francuzów nie zmieniło się zapatrywanie, któremu dał wyraz Lamartine w swojej historji Girondystów, że mianowicie »Zgromadzenie Narodowe strzegło się przed wtłaczaniem wielkich uczuć i myśli rewolucyjnych, obejmujących cały świat, w ciasne ramy patrjotyzmu« stwierdza z naciskiem, że inteligenci i postępowcy francuscy nie przestali być »zwolennikami wolnego handlu w dziedzinie myśli«.

Dalej zaś minister francuski pisze dosłownie w taki sposób:

»Zależy mi na tem, abym mógł jasno i niedwuznacznie oświadczyć, że wydane przeze mnie instrukcje zmierzają do tego, aby wszystkim niemieckim uczonym, pisarzom i artystom zapewnić jak najszerszy dostęp do naszych kongresów i instytutów. Oświadczam, że ich osoby, ich publikacje i wszelkie ich prace od tej chwili są całkowicie i zupełnie chronione. Będzie zaś rzeczą gości, aby sami uwzględniali usprawiedliwioną drażliwość słuchaczy i zapobiegali w ten sposób mimowolnym odruchom, których ja ani przewidzieć ani udaremnić nie mógłbym«.

Takie oświadczenie aktywnego francuskiego ministra oświaty pod adresem Niemiec jest niezmiernie charakterystycznym objawem dokonującej się we Francji ewolucji uczuć i wyobrażeń. Z łatwo zrozumiałych powodów byłoby wiele wskazanem, aby w Polsce nie zamykano oczu na tę ewolucję, lecz liczono się z nią jako z konkretnym faktem i wysnuwano z niej odpowiednie wnioski na swój własny rachunek. (s).

Niemieckie związki zawodowe przeciw wojnie gospodarczej z Polską

Berlin, 1 września (AW). Obradujący w poniedziałek we Wrocławiu kongres związków zawodowych podkreślił konieczność zaprzestania wojny gospodarczej z Polską i dojścia do porozumienia, ponieważ **niemieckie gospodarstwo zależne jest od handlu ze wschodem, a więc z** Polską.

Hakatyści zapowiadają bezwzględną walkę o niemieckość Gdańska

Gdańsk, 1 września (PAT). Wczoraj zakończyły się tu obrady dorocznego zjazdu niemieckiej partji nacjonalistycznej. W wielkiej sali strzelnicy gdańskiej, w której toczyły się obrady, ustawiono na scenie **portret Hindenburga, ozdobiony barwami byłego cesarstwa.** W obradach uczestniczyli **liczni goście z Rzeszy i Prus Wschodnich.** Wśród telegramów powitalnych znajdują się między innemi telegramy od ministra spraw wewn. Rzeszy, Schielego, admirała Tirpitza, oraz marszałka Mackensena.

Obrady otworzył przewodniczący frakcji narodowo-niemieckiej Volkstagu gdańskiego Schwegmann, zapowiadając, że nacjonaliści, celem zdobycia swej przyszłości, **dla niemieckiego Gdańska, prowadzić będą najbardziej zdecydowaną walkę przeciwko obecnemu senatowi.**

Delegat nacjonalistów wschodnio-pruskich podkreślił, że utworzenie nowego senatu w Gdańsku wywarło w Prusach Wschodnich wielkie zaniepokojenie, albowiem **Gdańsk jest strażnicą twierdzy niemieckiej na wschodzie, t. j. Prus Wschodnich.** Prusy Wschodnie obawiają się, że ta strażnica może runąć, a wraz z nią runą i Prusy. Przemówienie zakończył wezwaniem do **bezwzględnej walki w obronie niemieckiego Gdańska, do czasu, w którym padną sztuczne granice.**

Były wiceprezydent senatu **dr Ziehm** oświadczył, że Gdańsk wbrew woli ludności został oderwany od Niemiec. Granice nie są wieczne. Zagadnieniem korytarza zajmują się dziś prawie wszystkie narody. Dr Ziehm podkreślił następnie konieczność **usunięcia obecnego senatu, który umizga się do Polski.** Wezwany specjalnie z Berlina jeden z przywódców ruchu wszechniemieckiego, **dr Stadtler,** podkreślił, że traktat wersalski w niedalekiej przyszłości musi być obalony i **kraje niemieckie, oderwane od Rzeszy niemieckiej, muszą do niej powrócić.** Do krajów tych należy także Gdańsk i Prusy Wschodnie.

Uchwalono szereg rezolucyj, z których jedna wyraża obecnemu senatowi votum nieufności. Dalsza rezolucja wzywa frakcję narodowo-niemiecką Volkstagu do poczynienia wszelkich kroków, aby **nie dopuścić do przeprowadzenia uchwały Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.**

Nacjonaliści gdańscy organizują walkę z nowym senatem

Gdańsk, 1 września (AW). Wszystkie związki nacjonalistyczne wolnego miasta postanowiły z powodu zmiany kursu polityki nowego senatu złączyć się w jedną organizację, aby umożliwić prowadzenie nacjonalistycznej niemieckiej agitacji i móc walczyć z **nowo powstałym rządem.**

Zwycięstwo wojsk komunistycznych w Kantonie

Biuro Reutera donosi z Kantonu:

Rząd miejscowy oświadczył, że nie ogłosił, ani nie potwierdził **żadnych postanowień** w sprawie żeglugi nadbrzeżnej, któreby zakazywały przyjazdu okrętom angielskim i japońskim.

Na protest Japonji w sprawie rozstrzelania w ubiegłą środę trzech japońskich marynarzy, rząd w Kantonie wyraził swe ubolewanie i oświadczył, że nie miał żadnych nieprzyjaznych zamiarów. Twierdza otrzymała rozkaz nieprzepuszczania okrętów w nocy. W ciemności nie można było rozpoznać żołnierzy japońskich.

Londyn, 1 września (AW). Z Kantonu donoszą, że obecnie panuje tam **już spokój. Powstańcy gen. Li zostali pokonani przez przeważające oddziały komunistycznego rządu kantońskiego.**

Wojska komunistyczne liczyły 50.000 żołnierza, podczas gdy gen. Li miał tylko 10.000.

W wojsku rządowem przeważają bolszewicy.

Korzystne widoki kredytowe dla Polski za granicą

Warszawa, 1 września (Tel. wł.) W Londynie bawi w podróży powrotnej z Ameryki wiceprezes Banku Polskiego **dr Mlynarski,** który odbędzie tam szereg konferencyj z angielskiemi sferami gospodarczemi. Konferencje będą miały na celu **zainteresowanie kapitału angielskiego w życiu ekonomicznem Polski.**

Jak donoszą w tej sprawie, przebieg rokowań z angielskiemi sferami **o rozszerzenie kredytów mają pomyślny charakter,** czego wyrazem to, że złoty na giełdzie londyńskiej osiągnął kurs 25.75.

W prezydjum rady ministrów odbyła się wczoraj narada walutowa w związku z wiadomościami od dra Mlynarskiego.

Łódź, 1 września (Tel. wł.) W czasie konferencji p. Jacksona, przedstawiciela »Guaranty Trust Company«, wielkiej amerykańskiej organizacje finansowej, z członkami związku włókienniczego w Łodzi, oświadczył Jackson, że Stany Zjednoczone zapatrują się **na Polskę jako na czynnik posiadający w Europie wielkie znaczenie i przyszłość.** Polsce brak tylko kapitału pieniężnego, który stwarza kredyt oraz pewnych uzupełnień organizacji pracy, zarówno państwowej jak i prywatnej.

Obieg pieniężny polski, zdaniem Jacksona, nie mógł być niższy od miljona pięćset tysięcy złotych, gdy obecnie posiadamy zaledwie ¼ część tej sumy. Znaczenie Polski dla Ameryki wzmaga się w miarę coraz jaśniejszego występowania na jaw faktu, **iż niemiecki organizm gospodarczy cierpi na choroby wprost nieuleczalne** w tym okresie historji, który obejmuje nasze pokolenie.

Przy pewnych gwarancjach, nie naruszających, zresztą, naszej suwerenności, **Polska może otrzymać w Ameryce olbrzymi kredyt 250 miljonów dolarów,** któryby odrazu postawił na nogi nasze życie gospodarcze. Wzorem ostatnich słusznych zarządzeń, złoto to mogłoby być ulokowane **w Banku Angielskim, a na podstawie zabezpieczenia, możnaby emitować u nas banknoty.**

Opozycja na Litwie przeciw rokowaniom z Polską

Kowno, 1 września (PAT). Na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych Sejmu litewskiego minister spraw zagr. Czarneckis złożył sprawozdanie w sprawie rokowań z Polską, do sprawy na Niemnie. Opozycja zarzuciła ministrowi, że przedkłada sprawozdanie zbyt późno, gdyż już po nawiązaniu kontaktu z Polską i mianowaniu delegacji. Uważając **rokowania z Polską za zbyteczne** i mogące doprowadzić do zbytecznych komplikacyj politycznych dla państwa litewskiego, ludowcy złożyli **wniosek potępiający rokowania.** Wniosek ten został jednak **odrzucony.**

Kłajpeda wita radośnie podjęcie rokowań

Warszawa, 1 września (AW). Z Kłajpedy donoszą, że tamtejsze **sfery gospodarcze powitały z radością rozpoczynające się rokowania gospodarcze między Polską a Litwą.** Poczyniono już **przygotowania do rozszerzenia portu.** Kupiectwo tamtejsze liczy na ożywienie handlu i ruchu okrętowego, skoro będzie umożliwiony kontakt z Polską.

Wymiana wizyt

Kopenhaga, 1 września (PAT). Między przewodniczącymi delegacji polskiej i litewskiej nastąpiła **wymiana wizyt.** Rokowania rozpoczną się dziś w południe.

Sowiety zrywają rokowania handlowe z Niemcami

»Wiener Allg. Ztg.« donosi z Berlina, że rokowania rosyjsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego są bliskie zerwania. Mianowicie **rząd rosyjski cofnął wszystkie koncesje, przyznane już rządowi niemieckiemu.** Krok ten wywołuje wrażenia, że **rząd rosyjski dąży ze względów politycznych do zerwania rokowań.** W kołach niemieckich sądzą, że Rosja sowiecka chce wywrzeć nacisk na rząd niemiecki, by nie zawierał paktu gwarancyjnego i aby Niemcy nie wstąpiły do Ligi Narodów.

Teatr im. J. Słowackiego

OTWARCIE SEZONU

(„**Uciekła mi przepióreczka**“ komedja w 3-ch aktach St. Żeromskiego. „**Złote kajdany**“ tragikomerja w 5-ciu aktach Józefa Korzeniowskiego).

Krokiem niezdecydowanym rozpoczyna swe życie nowy sezon teatru im. Słowackiego. Zamiast nowości o silnym i suggestjonującym wyrazie, mogącej z miejsca obudzić istotne zainteresowanie i pozyskać na nowo publiczność dla teatru, widzi się posunięcia połowiczne i niezdolne wywołać żywszego poruszenia.

Chwalebne wysunięcie na czoło sezonu „Przepióreczki“ St. Żeromskiego, co w tej chwili dla Lwowa jest czynem artystycznie nowym i twórczym, ma dla Krakowa, jako wznowienie pracy z ubiegłego sezonu, znaczenie wyłącznie programowo-teoretyczne. Jakby szło o piękną wywieszkę, o ładnie brzmiący szyld dla podejmowanej pracy. Stefan Żeromski i jego oryginalna „bohaterska komedja“ — mają zapowiadać i wyznaczać górny, ideowy szlak nowej pracy teatralnej. Na to zgoda. Oparcie bowiem ideowej programowości o wielkie nazwisko Stefana Żeromskiego uważać istotnie można za rzecz trafną, tem trafniejszą, im zacieklej fala myśli wstecznej i koteryjnej nienawiści, uderza dzisiaj w wielkiego pisarza, który wbrew wszelkiej małości i ciasnocie był i jest jednym z istotnych odrodzicieli ducha polskiego w godzinie dokonywującego się przełomu.

Lecz dla sukcesu pracy teatralnej wywieszka sama nie wystarcza. Na podbój publiczności musi się iść z rzeczą nową i mającą warunki wywołania silnego oddźwięku. Wznowienie „Przepióreczki“ tych warunków nie posiada. Argument o „niewygraniu“ nie przekonywa, skoro wiadomo, że każda niemal rzecz, raz zdjęta z afisza, teatralnie umiera, choćby to była sztuka tak nieopatrznie przedwcześnie usunięta, jak odnośna komedja Żeromskiego. Wprowadzenie zaś przy tej okazji kilku nowych sił aktorskich może wprawdzie zaciekawić zawodowych (że się tak wyrażę) „teatralników“, lecz nie ma większego znaczenia dla szerszej publiczności. Ponadto w zgranym już zespole nowe siły, które po kilku pośpiesznych próbach nie mogą należycie zestroić się z ustaloną już całością, raczej szkodzą, a same tracą, nie mogąc uzyskać pełni swojego wyrazu. Temu to właśnie przypisać zapewne należy, że nowy (po p. Szymańskim) odtwórca postaci Przyłęckiego, p. **Vorbrodt,** pomimo, że posiada dobrą dykcję, miłą barwę głosu, dużą siłę w bohaterskich akcentach i szlachetną dyskrecję w uczuciowych poruszeniach, niejednokrotnie się załamywał w ogólnej linji, nie dając w sumie jednolicie mocnego wrażenia, a chwilami jakby gasnąc wobec niepospolicie pięknego zjawiska, jakiem jest urocza postać Doroty w głębokiem ujęciu p. **Kossockiej.**

Niewątpliwie jednak p. **Vorbrodt** może stanowić cenny nabytek, byle tylko zawsze był dobrze użyty. Tosamo można powiedzieć o p. **Zbyszkowskim,** który w epizodycznej już więcej roli Kleniewicza wykazał wcale dobre i miłe warunki. Z dawnego zespołu, obok świetnych postaci Bęczkowskiego — Jednowskiego, Wilkosza — Leliwy, Smugonia — Miarczyńskiego, wyszczególnić należy plastycznie i realnie prawdziwą (bez przejaskrawienia) postać lingwisty Ciekockiego w doskonałem ujęciu p. **Chodeckiego,** oraz o pięknym geście księżniczkę w ujęciu p. Klońskiej-Sauerowej. Ogólnie jednak żal wyrazić należy, że tak ciekawy i bogaty w treść aktualnie ważną utwór, mający realne odbicie w życiu budującej się Polski odrodzonej, chociażby wspomnieć pracę Wakacyjnych Kursów Uniwersyteckich Zw. Pol. Naucz. Szk. Powsz., przedtem w Pucku, obecnie w Wejherowie i Zakopanem, i tym razem przejdzie bez większego wrażenia, jako spóźnione już echo, przypominane jedynie dla efektu zewnętrznego bez należytego przygotowania, czego wyrazem była tak forsowna w tym wypadku praca suflerki.

Zapału dla nowego sezonu nie mogą także obudzić „Złote kajdany“ Józefa Korzeniowskiego. Bo chociaż stanowią one już pożądaną pozycję nowości teatralnej, „nowość“ ta, wydobyta z pyłów zapomnienia, nie ma warunków dłuższej egzystencji scenicznej. Nie pomoże tutaj ani inscenizacyjna inwencja p. Piekarskiego, pomysłowo wcielającego widziadła snu w ciekawe kształty sceniczne, ani subtelność artystyczna p. Krassowskiego w fantazyjnej, lecz nieprzejaskrawionej kolorystyce i ekspresyjnych linjach trafnie odtwarzającego baśniowo-senne tło akcji, ani wreszcie jak najpoprawniejsza gra artystów, chociażby rozwinięta przy nastrojowym akompanjamencie starych aryj i pieśni polskich.

Bo jakąż może mieć siłę osobisty urok tak subtelnej i uzdolnionej artystki, jak p. Kossockiej, doskonale tutaj wyrażającej nieszczery ton sztucznej romantyczności, skoro jej słowa, pomimo pięknego i tak dźwięcznego brzmienia, słabe tylko mogą budzić zainteresowanie, którego nie ożywią nawet przepięknie batikowane sukienki (szczególnie druga z wzorami złocistemi na czarnem tle), tak ładnie podkreślające uroczość postaci.

Również komicznie-charakterystyczna gra p. Leliwy, przykładnie stonowana i jakby w kształt plastyczny urealnionego „morału“ zamieniona, nie miała tutaj większego pola do rozwinięcia właściwej mu „vis comica“, zatapiając się w słowach bez końca i w kółeczko na tę samą nutę. Jeszcze najwięcej żywego wyrazu uzyskała postać mefistolicznego szatana (Ruachowicza) w trafnem ujęciu p. Piekarskiego, oraz postać poety Heljodora w bardzo żywej i pełnej ironicznego gestu grze p. Burnatowicza. Nie mniej dobrze zarysowały się postaci, kreowane przez pp. Zalewską i Sochę (dobrze akcentujących realizm i prostotę), jak też przez pp. Klońską, Chodeckiego, Puchalskiego i Dobiesława. Podnieść również należy dobrze ujęte epizody absolwentów tamtegorocznej szkoły dramatycznej pp. Woźnika i Filusa.

Ale to wszystko razem w rezultacie jest przykładem zmarnowanego nakładu pracy i talentu. Rzecz bowiem sama skazana jest na rychłą śmierć teatralną. Element snu i jego scenicznego urealnienia (co zapewne musiało skusić do wystawienia tej komedjo-bajki) jest za słaby w stosunku do przeładowania całości moralizującą i powtarzającą się do znudzenia pustą retoryką, której nie uratuje ani ładnie brzmiący, zastosowany tutaj przez autora wiersz biały, ani obrazowa transpozycja poszczególnych widziadeł. Sam zaś czcigodny morał pouczający, że szczęście istotne na ziemi wyraża się tylko „w poczciwej pracy“, zbyt trąci wytartym komunałem i wśród filistersko-utylitarnej atmosfery zakończenia jakoś dziwnie kwietystycznie brzmi na tle ruchliwego rytmu twórczej, szukającej coraz to nowych form współczesności.

Jeżeli zatem pragnęło się przypomnieć czcigodne nazwisko Józefa Korzeniowskiego, zasłużonego pioniera nowych form dramatycznych w naszej literaturze, to większą wyświadczyłoby się mu przysługę, wznawiając tak niesłusznie zapomnianych „Karpackich Górali“, stanowiących nietylko przykład świetnego kompozycją i wstrząsającego treścią dramatu, lecz także znakomity temat dla wielkiego, tak pociągającego dzisiaj widowiskowego przedstawienia. „Złote kajdany“ natomiast pomimo

Niewłaściwe drogi do unifikacji szkolnictwa

W artykule pod tym tytułem poruszyliśmy w sobotę sprawę projektowanych przesunięć kuratorów w kilku okręgach szkolnych, wykazując, że przeniesienia takie nie tylko nie pozostają w żadnym przyczynowym związku z potrzebą ujednostajnienia szkolnictwa i realizowaniem tego postulatu przez ustalenie programu szkolnictwa, przez reorganizację szkół w ramach tego programu i przez zunifikowanie nauczycielstwa odpowiednio do wymagań programu nauczania, ale że przeciwnie, w okresie przeprowadzania tych reform, te przeniesienia mogą być raczej szkodliwemi i opóźniającemi postępy unifikacji.

W związku z tem dochodzą nas wieści, że także na stanowiskach wizytatorów szkolnych i inspektorów ma nastąpić wymiana i przeniesienia w niektórych okręgach szkolnych, zwłaszcza wschodnich.

W sprawie tej otrzymujemy następujące uwagi:

Zanim omówimy sam zamiar przesuwania czy wymiany w obecnej chwili wizytatorów i inspektorów szkolnych, trzeba przedewszystkiem stwierdzić, że niektórych wizytatorów nie zbyt starannie dobrano w swoim czasie na te stanowiska. Za dowód może posłużyć fakt, że niektórzy wizytatorzy z okręgów kresowych starali się o stanowiska dyrektorów szkolnych w Krakowie, ich podań jednak nie można było brać nawet w rachubę, ze względu na »kwalifikacje« kandydatów, nie dorównujące warunkom, wymaganym od dyrektorów.

Tymczasem, jak obecnie słychać, takie »siły« wizytatorskie mają być przesunięte na — takie same stanowiska w innych okręgach szkolnych.

Otóż, jeżeli i te zmiany, podobnie jak projektowane zmiany kuratorów, mają pozostawać w związku z unifikowaniem szkolnictwa, to trzeba zapytać, czy w ten sposób ma się podnosić i unifikować poziom nauczycielstwa? Czy takie »siły« są siłami tworzenia? Czy w razie wakansów nie można było zamianować nowych wizytatorów z pośród doświadczonych pedagogów, mających całkowite kwalifikacje?

I czy wreszcie u centralnych władz szkolnych nikt nie postawił takich pytań — jeżeli owa wersja jest rzeczywiście prawdziwą?

Ale pozatem samą rzecz potrzeba traktować zasadniczo, zwłaszcza że podobno zanosi się także na przenoszenia i wymianę kwalifikowanych wizytatorów i inspektorów.

Gwarancją skuteczności pracy jest jej trwałość. Wizytator szkół średnich ma pod sobą co najmniej 20 kilka zakładów średnich, wizytator szkół powszechnych — kilkanaście powiatów szkolnych. Przeniesiony więc w nowe środowisko, musi on zużyć dużo czasu na ocenę owych licznych nowych pracowników, zanim będzie mógł poznać, do czego te siły są zdolne i jak ich z korzyścią używać. Do przyśpieszenia więc prac organizacyjnych takie przenoszenia nie tylko nie przyczyniłyby się, ale przeciwnie, opóźniłyby te prace.

To samo można powiedzieć o inspektorach. W pedagogji inspektor kieruje się pewną metodą. Dla zebrania z niej owoców potrzeba dłuższego czasu. Przeniesienie przerywa tę pracę. Cierpi na tem metoda, a może także uczniowie i nauczyciel, nowy bowiem kierownik może mu dać odmienne wskazówki metodyczne, wypracowane i stosowane przez siebie, jeżeli zaś ten nauczyciel nie jest indywidualnością lub nie ma szerszego doświadczenia, nie będzie wiedział, czego się trzymać.

W rezultacie więc na podłożu dużych braków kwalifikacyjnych wśród nauczycielstwa, przesuwanie wizytatorów i inspektorów w szerszych rozmiarach, może spowodować dezorjentację i bałagan.

Dodać wreszcie trzeba, że wizytatorzy pod względem uposażenia są upośledzeni. Dyrektor gimnazjum ma pobory 5-tej kategorji płac i dodatek za kierownictwo. Jeżeli przechodzi na stanowisko wizytatora, traci ten dodatek. Jeżeli więc wybitny pedagog idzie na ten urząd, to z pobudek ideowych, bo decyduje się na gorsze warunki bytu. Takich ludzi nie trzeba przenosić ze środowisk, w których zaaklimatyzowali się i jakotako życiowo urządzili.

że pierwsze u nas są ciekawym przykładem ujęcia całej akcji w ramy snu, którego ona jest uplastycznieniem (dziełkiem oczywiście od właściwego dysharmonicznego i chaotycznego toku sennych urojeń), skreślone już starczą ręką autora, bo w r. 1860, więc już na trzy lata przed śmiercią, pomimo poprawności kompozycyjnej nie mają w sobie nerwu życia. Bodą się w moralizowaniu i dyskusji, niepozbawionej jak wiadomo także ówczesnej aktualności polemicznej, zwracającej się pod postacią wystygującego się arystokratom krytyka Centaurowicza przeciwko Klaczce w odpowiedzi na jego napaść na Korzeniowskiego w ocenie „Krewnych". Dzisiaj jednak są to przebrzmiałe echa, jak i całość, mimo kolorystycznej stafy, nie zdobędzie sobie szerszych sfer publiczności, nawet w jej popularnem przystosowaniu. Trzeba zaś o tem pamiętać, że złoty jest zbyt ciężkim pieniądzem i przeciętny śmiertelnik, a nawet i lepiej sytuowany, dobrze się namyśla i wartości każdej sztuki rozważa, zanim wyda kilka czy kilkanaście złotych na opłacenie miejsca. Tylko rzeczy prawdziwie wielkie i twórcze, mające w sobie to coś inny elementy fascynowania widza, oraz rzeczy naprawdę zabawne, mogą stanowić przedmiot zainteresowania i przełamania dzisiejszego zobojętnienia dla teatru. Potrzebna jednak jest tutaj więcej planowa i pełna konsekwentnego zapału praca ze strony teatru, któremu w jego ponieważ nem dzisiaj zejściu ku szerszym masom winny może także pomagać i odnośne instytucje oświatowe przez odpowiednie wykłady, prelekcje i zagajenia poszczególnych przedstawień.

Bol. P.

Na początek roku szkolnego

Coś jednak poprawiło się w stosunkach szkolnych, skoro młodzież średnich zakładów naukowych rozpoczyna rok szkolny muzyką, wiodącą uczniów na mszę do kościołów, a potem z powrotem do szkoły. Cała młodzież uczęszcza się nie ma owej miny „rzadkiej", która dawniej malowała się na jej twarzy po ukończeniu wakacyj. Teraz nawet mali uczniowie i malutkie uczennice szkół powszechnych wiedzą, że uczą się nietylko dla siebie, ale także dla Polski.

Nauczyciele pracują z całem oddaniem się swoim ciężkim i nad wyraz odpowiedzialnym obowiązkom. Ale pracują z tą świadomością, że wolno im otwierać przed młodzieżą do głębi swoje serce, że nie potrzebują uciekać się do owych niedomówień, które w dawnych zaborach tworzyły osobną mowę i wymowę, zrozumiałą dla duszy polskiej.

Dzisiaj nauczyciele tworzą z młodzieżą szkolną jeden zespół, świadomy celów szkoły i pragnący wypełnić wszystkie swoje obowiązki. Ale temu zespołowi muszą sprzyjać z poparciem rodzice. Rodzice muszą ufać ciału nauczycielskiemu, choćby się czasem mogło wydawać, że na dziatwę spada zbyt wielki ciężar. Tak nie jest. Władze szkolne i ciało nauczycielskie czynią wszystko, aby młodzieży ułatwić naukę, aby jak największe i najlepsze wyniki osiągnęło przy możliwie małym wysiłku — jednakże wysiłek musi być. Szkołę polską, szkołę wiedzy żywej i uczuć narodowych musi społeczeństwo z całych sił popierać.

Pod tem hasłem niechaj rozpocznie się rok szkolny, ku pożytkowi młodzieży i ojczyzny.

KRONIKA

Kraków, 1 września.

Zmiany w organizacji władz skarbowych

Z dniem 1 b. m. w miejsce dotychczasowych „Dyrekcyj okręgów skarbowych" w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie i Wadowicach, zostają utworzone „Urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych" w tychsamych miejscowościach z dotychczasowym zakresem działania oddziałów administracyjnych dyrekcyj okręgów skarbowych.

Oddziały należytościowe przy D. O. S. zostają z dniem dzisiejszym zwinięte, a ich agendy przydzielone właściwym „Urzędom skarbowym podatków i opłat skarbowych" (dawniej „Inspektoraty skarbowe").

Sprawy należytościowe z powiatu krakowskiego załatwiać będzie urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych dla powiatu w Krakowie (ul. Starowiślna 15, II. piętro), a sprawy należytościowe i opłat stemplowych dla miasta Krakowa „urząd skarbowy do spraw opłat stemplowych i podatku spadkowego" w Krakowie, ul. Wiślna l. 7, II. piętro.

Lista osób rannych wczorajszej katastrofy kolejowej na stacji Stryszów

(s) Dziś otrzymaliśmy listę osób, które uległy szwankowi podczas wczorajszej katastrofy na stacji Stryszów.

I tak lekko kontuzjonowani zostali: Sikora Franciszek, Aleksander Jabłoński, monter telegrafu, Andrzej Grabieo, monter, Popek Józef, em. kolejowy, Tacer Damian, krawiec, Nyżnik Andrzej, murarz, Zbybelska, żona kolejarza i Danuta Okułów; nadto 3 konduktorów kolejowych: Żelazny, Grędych i Asner.

Ciężej kontuzjonowani zostali Mogilnicki Jan, werkmistrtz pocztowy, który doznał złamania 10 i 11 żebra i kontuzji na całem ciele.

W Warszawie obniżono cenę pieczywa

Nasz korespondent warszawski donosi: Związek piekarzy złożył w dniu wczorajszym deklarację, w której zawiadamia, iż z dniem 1 bm. ogranicza kupno mąki amerykańskiej do 30 proc. dotychczasowego zapotrzebowania, obniżając równocześnie cenę pieczywa w hurcie o pół grosza na 40 gr.

Lotnicy polscy w drodze do Rumunji

Ze Lwowa donoszą: Po 2-godzinnej jeździe wylądowały tutaj w poniedziałek o godz. 16.48 cztery samoloty eskadry lotniczej z generałem Zagórskim na czele, w drodze do Bukaresztu. Eskadra wyruszyła w dalszą drogę dzisiaj rano.

Tablica pamiątkowa ku czci Wład. Jagiełły w Czerwińsku

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie z okazji 500-lecia pobytu i modłów króla Władysława Jagiełły w Czerwińsku, gdy szedł w 1410 roku na Krzyżaków, postanowiło jeszcze w 1910 roku wmurować tablicę pamiątkową w kościele czerwińskim. Złożyło ono tedy zaraz tegosamego roku 1910 podanie do władz, ale ówczesny filogermański rząd rosyjski odmówił tej prośbie. Wojna i pierwsze lata wskrzeszonej niepodległej Polski nie sprzyjały urzeczywistnieniu tego planu. Dopiero obecnie Towarzystwo wioślarskie poczuło się w możności inicjatywę swoją z przed lat 15 zamienić w czyn.

Tablica ta, wykonana przez artystę rzeźbiarza Grubenskiego, a odlana przez zakład braci Łopieńskich, przedstawia się wysoce artystycznie i wyobraża króla Władysława Jagiełłę, gdy modli się w Czerwińsku o zwycięstwo nad Krzyżakami. Datę wmurowania tej tablicy ustalono na 6 września b. r. Będzie to połączone z wielkim zjazdem wioślarskim z całego kraju.

Podejrzani domokrążcy

Z Poznania donosi A. W. W Poznaniu i okolicy pojawiło się kilku domokrążców, władających językiem niemieckim, którzy podają się za Włochów, Rumunów i t. p. Władze przystąpiły do zbadania dokumentów tych osobników.

Masowe przemycanie tytoniu z Gdańska do Polski

Z Tczewa donoszą, że polskie władze celne wykryły w jednej z wiosek na pograniczu gdańskiem wielki skład przemyconych z Gdańska wyrobów tytoniowych. W składzie tym znaleziono 4 cetnary tytoniu, 85.000 papierosów i 5.000 cygar.

Tajemniczy zamach na zięcia Vanderbilta

Telegram iskrowy z Berlina przynosi następującą wiadomość sensacyjną z Nowego Jorku:

Znany w kołach sportowych Frederic Church, który w lipcu br. ożenił się z drugą córką miljardera Vanderbilta, znaleziony został na jednej z bocznych ulic Bostonu w stanie nieprzytomnym. Oględziny lekarskie stwierdziły, że Church jest ciężko ranny. Ponieważ Church dotąd nie odzyskał przytomności, władze śledcze stoją wobec zagadki.

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO. Dzisiaj z okazji rozpoczęcia roku szkolnego we wszystkich zakładach naukowych, tak średnich, jak i powszechnych, odprawione zostały w kościołach i kaplicach szkolnych uroczyste nabożeństwa. Jutro nastąpi normalna nauka.

NARODOWE ZAWODY STRZELECKIE W KRAKOWIE. W dniach 6, 7 i 8 b. m. odbędą się na strzelnicy na Woli Justowskiej narodowe zawody strzeleckie. Do zawodów tych każde O. K. wystawia 15 zawodników wojskowych i 15 zawodników cywilnych z organizacji przysposobienia wojskowego, oraz 6 zawodników centralna szkoła strzelecka. Zawodami kierował będzie pułkownik Frank, dowódca dywizji.

SŁUCHACZE WYŻSZEJ SZKOŁY WOJSKOWEJ W KRAKOWIE. W mieście naszem bawi wycieczka słuchaczów wyższej szkoły wojennej w liczbie 130 osób, pod przewodnictwem pułk. sztabu generalnego Stachiewicza. Wycieczka, jak wiadomo, miała przybyć do Krakowa wczoraj o godzinie 5 rano, ale wobec katastrofy na stacji Stryszów, przybyła dopiero o godzinie 4 po południu.

Wycieczkę oczekiwali na dworcu kolejowym: imieniem O. K. pułk. Skoryna, imieniem K. O. W. pułk. Kostrzewski. W dniu dzisiejszym wycieczka zwiedza urządzenia wojskowe.

PIERWSZY SKLEP TYTONIOWY W ZARZĄDZIE PAŃSTWA. Gen. dyrekcja tytoniu monopolowego otwarła z dniem dzisiejszym przy ulicy Sławkowskiej sklep tytoniowy, który prowadzi we własnym zarządzie. Jest to pierwszy sklep tego rodzaju w Krakowie.

ROZSZERZENIE I UPIĘKSZENIE PLANT. Inspektorat ogrodów miejskich w Krakowie już w jesieni przystąpił do założenia skwerów, rozpoczynając prace swoje od ulicy Retoryka. Na przykrytem korycie Rudawy założone będą skwery, ciągnące się od ulicy Retoryka, to jest od ulicy Zwierzynieckiej do gmachu Sokoła. W jesieni wymówione zostaną również kontrakty dzierżawcom parcel miejskich wzdłuż alei Trzech Wieszczów, to jest od ulicy Zwierzynieckiej aż ku dworcowi towarowemu, gdzie z wiosną rozpoczną się roboty regulacyjne, oraz sadzenie drzew pod przyszłe plantacje. Skwery powstaną również pod stokami Wawelu od strony placu Bernardyńskiego, zajmą dawną odkrytą ujeżdżalnię, ciągnącą się ku bulwarom wiślanym. Będzie to zatem uzupełnienie pierścienia starych plantacyj, przyczyniając się znacznie do upiększenia miasta. — Inspektorat ogrodów miejskich ma obecnie wielce uproszczoną pracę, gdyż przez szereg lat grunta pozostające pod uprawą, były nawożone i oczyszczane z kamieni i rumowiska. Szkółki drzew parkowych i róż w Dębnikach dostarczą potrzebnego zapasu dla całej tej dużej przestrzeni skwerów, która pochłonie kilkadziesiąt tysięcy najrozmaitszych wysadek.

W SPRAWIE KONCESYJ DOROŻKARSKICH. Stowarzyszenie przemysłowe właścicieli samochodów i zw. szoferów m. Krakowa wnieśli do magistratu petycję o nieudzielanie zbiorowych koncesyj na dorożkarstwo samochodowe, ale o udzielanie tylko pojedynczych koncesyj i to jedynie zawodowym szoferom. W ostatnich bowiem czasach wpłynęło do magistratu kilka podań o udzielenie koncesyj na dorożki samochodowe, ze strony przemysłowców nie mających z tym zawodem nic wspólnego. I tak między innymi ubiegają się o tę koncesję właściciele pralni, składów piwa i obcokrajowcy. Spodziewać się należy, że magistrat będzie miał na względzie raczej 100 szoferów z ich rodzinami i im udzieli pojedynczych koncesyj, a nie jednostki, pragnące skartelować ten przemysł w jednem ręku.

CENY NA TARGU. Targ dzisiejszy, mimo niepogody, był obficie obesłany i to na wszystkich placach. Ceny zboża utrzymywały się, jedynie pszenica i żyto okazały tendencję zniżkową. Również i mąka, tak pszenna, jak i żytnia, nieco się w cenie obniżyła. Na Rynek główny dowieziono wielką ilość masła, które jednakże w cenie podskoczyło, a mianowicie płacono za nie od 3.50 do 4 złotych, za jajko płacono (mniejsze) 12 groszy, wybierane 13 groszy, za litr mleka zbieranego 18—20 groszy, niezbieranego od 25—30 groszy. Drobiu również była poważna ilość; płacono: za kury od 4—6 złotych za sztukę, kurczęta od 3—5 złotych, za kaczkę od 3—5 złotych, gęsi od 6—7 złotych. Na placu Szczepańskim dowóz jarzyn taksamo wielki. Ceny utrzymywały się z targu poprzedniego, za ziemniaki płacono 10—12 groszy; marchew 15—20 groszy, cebula 30—35 groszy, pietruszka 18—23 gr., kalarepa 6—12 gr., kapusta (główka) 5—10 groszy, ogórki (kopa) od 60—1.40, za sztukę 2—5 groszy. Ceny owoców minimalnie się obniżyły.

SENSACYJNA ROZPRAWA O FAŁSZOWANIE 50-ZŁOTÓWEK. W dniach od 7—10 b. m. odbywać się będzie w tutejszym sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych sensacyjna rozprawa przeciwko 7 osobnikom, oskarżonym o zbrodnię puszczania w obieg masowo falsyfikatów 50-złotowych i to w Krakowie, Bochni, Tarnowie, oraz na obszarze Górnego Śląska. Do rozprawy powołano około 20 świadków. Rozprawę prowadził będzie s. o. Muennich, obronę objęli adwokat dr Grossman, dr Reinhold, dr Warchaftig i dr Weber.

PRZYKRY BŁĄD DRUKU zakradł się do zamieszczonego w kronice naszego dziennika artykułu pod tytułem: „Uchwały międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich". Mianowicie kongres ten odbył się w Białogrodzie (Belgradzie w Serbji), a nie, jak mylnie wydrukowano, w „Białymstoku".

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. „Złote więzy", pełen uroku obrazek Józefa Korzeniowskiego, tchnący miłą staroświeccczyzną, a przytem pełen zabawnych w obecnej dobie aktualności, powtórzony będzie dzisiaj i jutro w obsadzie premjerowej. — We czwartek ukaże się „Zemsta", pierwszy utwór z tegorocznego cyklu Fredrowskiego. Będzie to zarazem pierwszy występ gościnny Jerzego Leszczyńskiego, w niezrównanym jego Papkinie, któremu niema w tej chwili równego z pośród odtwórców tej postaci w Polsce. W sobotę odegraną będzie głośna komedja Fleursa i Croisseta „Nowi panowie", z zaciekawieniem oczekiwana nowość z repertuaru paryskiego, która, od listopada ubiegłego roku, powtarzana codziennie, nie schodzi z afisza teatru Athénée. Świetną postać robotnika — posła socjalistycznego, a później ministra pracy, odtworzy Jerzy Leszczyński.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI" PRZY UL. RAJSKIEJ L. 12 gra we środę, 2 b. m. i we czwartek, 3 b. m., ulubioną powszechnie operetkę Kalmana „Hrabina Marica" z dwukrotnym występem lwowskiej śpiewaczki miejskiej operetki p. Marji Wrońskiej, oraz udziałem pp. Romanszyna, Orlińskiego, dyr. Pilarskiego, Rewskiego, Tadeusza Pilarskiego młodszego, Halmińskiej, oraz w balecie Piotrowskiego i Popielewskiej. Dyryguje kapelmistrz Miszczak.

W piątek widowisko zawieszone z powodu generalnej próby z arcywesołej operetki Jacobiego „Targ na dziewczęta", która ujrzy światło kinkietów w sobotę, 5 b. m. Reżyseruje p. Józefowicz.

Dyrekcja podaje do wiadomości, że bony na 50% zniżki cen biletów dla zrzeszeń urzędników, nauczycieli, robotników, wojskowości, korporacyj etc., podejmować można w sekretarjacie, ulica Rajska l. 12, od godziny 11—1 w południe i od 5—7 po południu.

OPERA POLSKA W CZECHOSŁOWACJI. Znakomity dyrygent czeski, Oskar Nedbal, dyrektor opery w Bratislawji, przygotowuje operę „Casanovy", która odbędzie się w październiku pod jego dyrekcją. Impreza Nedbala obejmuje kilka miast czeskich, Pragę, oraz wycieczki za granicę. Dzieło znakomitego kompozytora, p. Ludomira Różyckiego, wystawione będzie w nowem opracowaniu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 2 b. m.: „Złote kajdany".

Czwartek, 3 b. m.: „Zemsta" (jeden występ Jerzego Leszczyńskiego).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa, 2 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Hrabina Marica".

Czwartek, 3 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Hrabina Marica".

Piątek, 4 b. m.: Teatr zamknięty.

Program koncertów radjofonicznych

na wrzesień.

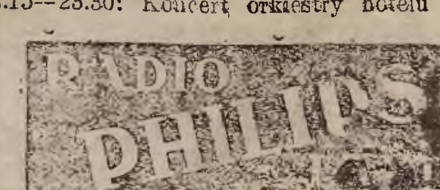
Berlin (505 m.) — Godz. 17.50—18.30. Koncert na instrumentach dętych.

Lipsk (454 m.) — Godz. 16.30—18. Muzyka taneczna; godz. 20.15. Koncert.

Monachjum (485 m.) — Godz. 15—17. Koncert; godz. 18. Opera Wagnera: „Złoto Renu".

Wiedeń (530 m.). — Godz. 11—12. Koncert; godz. 16.10—16.55: Koncert; godzina 20: Wieczór Nestroya.

Londyn (365 m.) — Godz. 20. Koncert; godz. 22.15—23.30: Koncert orkiestry hotelu Savoy.



Nowa opera polska

Sezon operowy w Warszawie został w sobotę otwarty w Teatrze Wielkim przedstawieniem nowej opery T. Joteyki pod tytułem: „Zygmunt August".

O premjerze tej pisze recenzent „Kurjera Porannego":

Trzeba przyznać, że „Zygmunt August" Joteyki może, jako całość, liczyć na powodzenie wśród sfer szerszych, posiada bowiem wiele ku temu danych. Jest to opera przedewszystkiem „wzrokowa", a więc taka, gdzie efektowność scen zbiorowych, ich wątek, zaczerpnięty z bliskich sercu wydarzeń historycznych, wreszcie celowe, czy bez wiedne związanie pewnych obrazów (Unja lubelska) z aktualnemi zagadnieniami naszych przeżyć politycznych, przykuwa uwagę widza, nie pozwalając mu zbytnio wnikać w treść muzyczną dzieła.

A to strona nowej opery nie zawsze i nie wszędzie stoi na poziomie wymagań nowoczesnych. Joteyko jest muzykiem rutynowanym, stąd jego ilustracja muzyczna do obrazów, wykrojonych ze znanej trylogji Rydla, posiada cechy dobrej nagości roboty orkiestrowej, do jej wykonania posługuje się jednak kompozytor środkami nieco zbyt — uproszczonemi (homofonja), a tą drogą, acz łatwiejszą, nie zawsze da się wypowiedzieć, coby się wypowiedzieć chciało i coby niewątpliwie mogło się przyczynić do pogłębienia dodatnich wrażeń.

Z obrazów najefektowniej wypadł obraz koronacji Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną i akt Unji lubelskiej w Lublinie (według obrazu Matejki), zaś najlepszym w sensie jednolitości nastroju sceniczno-muzycznego był obraz z królową Boną, uzmysławiającą w pięknej canzonie swoją tęsknotę za słoneczną Italją.

Z wykonawców na plan pierwszy wysunął się p. Gruszczyński w roli tytułowej i p. Zboińska-Ruszkowska. To była para naprawdę stylowa. Odpowiedzialną rolę Barbary odtworzyła p. Czapska, wkładając w nią całe bogactwo swoich niebogatych środków artystyczno-wokalnych.

Pomniejsze role oddano śpiewakom tej miary, co pp.: Michałowski (Radziwiłł Rudy), Palewicz (Radziwiłł Czarny), Mossoczy (Prymas), Narożny (Tenczyński), Mossakowski (hetman polny, Chodkiewicz) i inni, przeto całokształt wykonania pod doświadczoną batutą dyr. Młynarskiego i przy współpracy reżyserskiej p. Popławskiego, oraz dekoracyjnej p. Wodyńskiego musiał wywrzeć dodatnie wrażenie.

Owacja dla kompozytora po drugim akcie na otwartej scenie była serdeczna, odruchowa i zachęcająca na przyszłość.

Z kraju

FRANCUSKA MISJA WOJSKOWA W POLSCE NIE BĘDZIE ODWOŁANA. Gen. Gouraud oświadczył w „Echo de Paris", że przypisywane mu oświadczenie, jakoby wojskowa misja francuska w Polsce i Czechosłowacji miała wkrótce wyjechać, polega na nieporozumieniu.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH, Raczkiewicz, pozostanie jeszcze na urlopie tydzień do 10 dni.

PROPAGANDA LOTNICTWA. Z Warszawy donosi nasz korespondent: Wczoraj w godzinach popołudniowych powrócił po 3-dniowej podróży propagandowej po kraju samolot „Albatros", na którym w celach propagandy odwiedził szereg miast: sekretarz generalny Ligi obrony powietrznej państwa pułkownik Grzesiński i pilot Broniewicz. — W wielu miastach, które odwiedzili, wygłoszono odczyty o lotnictwie i potworzono nowe oddziały L. O. P. P.

SŁUŻBA WOJSKOWA MEDYKÓW. — Jak z Warszawy donoszą, Rada ministrów przyjęła projekt o sposobie odbywania służby wojskowej przez studentów medycyny. Służba dla medyków będzie podzielona na dwa okresy, pierwszy trzymiesięczny od 1 lipca do października po ukończeniu dziewięciu semestrów, drugi 15-miesięczny po ukończeniu studjów i otrzymaniu dyplomu. — W ciągu całego czasu służby studenci medycyny przysposabiać się będą do przyszłej służby sanitarnej w wojsku.

GRATULACJE DLA ŻEROMSKIEGO. Z okazji powrotu do zdrowia Stefana Żeromskiego, jak również z racji przypadających na środę jego imienin, z ramienia organizacji literacko-dziennikarskiej udają się 2 września do Konstancina delegaci, celem złożenia życzeń wybitnemu pisarzowi i zamanifestowania uczucia, jakie żywią dla niego koledzy po piórze, jak również szerokie sfery społeczeństwa polskiego.

UROCZYSTOŚĆ WOJSKOWA W ŁOMŻY. — Wczoraj w Łomży odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru 35 p. p., tam stacjonowanemu. Na uroczystość przybył prezydent Rzeczypospolitej, który dokonał wręczenia sztandaru osobiście.

MŁODZIEŻ WIEJSKA NA CZEŚĆ BOHATERÓW POLSKICH. Dnia 6 września b. r. odbędzie się w parafji Szumowo ziemi łomżyńskiej poświęcenie na bratniej mogile poległych oficerów i żołnierzy-ochotników 201 i 205 p. p., którzy zginęli śmiercią walecznych dnia 3—4 sierpnia 1920 roku na polach wsi Pochratki i Paproci. Chcąc uczcić ich pamięć, Koło młodzieży wiejskiej tamtejszej postawiło pomnik, a rodziny przy pomocy Towarzystwa opieki nad grobami bohaterów, ufundowały płytę granitową z nazwiskami poległych.

Dla uświetnienia uroczystości poświęcenia pomnika, komitet uprasza o jak najliczniejszy udział harcerzy, Sokołów, Strzelców, władz, młodzieży okolicznej, organizacyj społecznej i t. d. Jednocześnie zawiadamia się rodziny, znajomych i przyjaciół poległych.

DAR GNIEZNA DLA PREZYDENTA RZECZY POSPOLITEJ. Miasto Gniezno podczas uroczystego obchodu 900 rocznicy królewskiej, ofiaruje prezydentowi Rzeczypospolitej dar w postaci wspaniałej limuzyny marki Izota Fraschini.

ZAKŁADY KÓRNICKIE. „Dziennik Ustaw" zamieszcza w numerze 84 ustawę o fundacji „zakładów kórnickich".

OKRADZENIE KOŚCIOŁA NARODOWEGO W GRUDZIĄDZU. Zwolennicy Kościoła Narodowego w Grudziądzu urządzili wielką zabawę ogrodową, z której dochód przeznaczono na cele budowy Kościoła Narodowego. Z zabawy wpłynęło 650 złotych. Atoli cel ten nie zjednał sobie sympatji kasjera imprezy, który zdefraudował te pieniądze i zbiegł.

ZWYCIĘSKA WALKA JEDNEGO Z DWUDZIESTOMA. Z Zimnej Wody pod Lwowem donoszą, że onegdaj gajowy w lasach kapitulnych, w Basiówce, Franciszek Michalski, w czasie ścigania złodziei drzewa, został otoczony przez 20 rabusiów, z których jeden uzbrojony był w rewolwer, jeden w nóż, a pozostali w żelazne pręty. — Gdy napastnicy usiłowali go atakować, Michalski w obronie własnej strzelił dwukrotnie z dubeltówki, raniąc prawdopodobnie jednego z napastników. Na odgłos strzałów złodzieje zbiegli.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE NIEZWYKŁEGO OSZUSTWA Pistynera i dra Kolnika we Lwowie toczy się dalej. Jak donosi „Gazeta Poranna", Pistyner z początkiem lipca bawił w Londynie, starając się w bankach angielskich uzyskać większą pożyczkę, co mu się też początkowo powiodło, gdyż jedno z konsorcjów udzieliło mu 88.000 funtów szterlingów pożyczki, na wiadomość o wybuchu wojny celnej między Polską a Niemcami pożyczkę tę cofnięto. To było momentem krytycznym w życiu aferzysty, którego dotychczasowe powodzenie we wszystkich przedsięwzięciach załamało się w ten sposób zupełnie.

Pistyner, to typ rafinowanego i bezwzględnego w stosunku do wszystkich chochsztaplera, który i obecnie nie traci tupetu i z zupełną pewnością siebie i spokojem »stara się wciągnąć w sprawę i obciążyć jak największą liczbę ludzi poważnych i zajmujących wybitne stanowiska w świecie finansowym, których przy pomocy dra Kolnika naraził właśnie na olbrzymie szkody.

Ze świata

OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI W AMERYCE. Z Clevelandu donoszą: Profesor uniwersytetu w Jowa, Stefan Mierzwa, wzywa ludność Clevelandu do uroczystego obchodzenia rocznicy przybycia Kościuszki do Ameryki. Oprócz tego profesor Mierzwa ogłosił odezwę do Polaków w Stanach Zjednoczonych, aby na pamiątkę obchodu tej rocznicy składali ofiary na fundusz dla polskich studentów na uniwersytetach amerykańskich. Prof. Mierzwa zebrał już w roku bieżącym na ten cel 3.000 dolarów.

POLSKA NA WYSTAWIE W FILADELFJI. Z Warszawy donoszą: Wczoraj odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja przygotowawcza w sprawie udziału Polski w światowej wystawie w Filadelfji w roku 1926 z okazji 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych.

MACKENSEN W PRUSACH WSCHODNICH. Z Gdańska donoszą: W sobotę wieczorem przejeżdżał z Niemiec do Prus wschodnich marszałek Mackensen. Na powitanie marszałka udali się na dworzec główni przywódcy nacjonalistyczni. — Dziennik nacjonalistyczny wyraża oburzenie, że marszałek, który jechał w wagonie tranzytowym, nie mógł nawet porozmawiać ze swoimi wielbicielami.

ZDERZENIE POCIĄGU Z AUTOMOBILEM. Z Wrocławia donoszą: Na linji Wrocław-Berlin wydarzyła się katastrofa zderzenia się pociągu z autobusem. Skutkiem zderzenia kilka osób zostało lekko, dwie ciężko ranne. Jedna z nich po kilku godzinach zmarła.

KOMUNIŚCI WYKRADLI NIEMCOM TAJEMNICĘ WYROBU FARB. Z Kolonji donoszą: Fabryka farb w Leverkusch pod Kolonją ogłasza plakatami, że u przewodniczącego partji komunistycznej w Biesdorfie znaleziono rysunki i opisy, dotyczące procesów chemicznych przy fabrykacji farb w wymienionej fabryce. Notatki te miały być wydane za granicę. Fabryka wyznaczyła wysoką nagrodę za wykrycie tego, kto dopuścił się zdrady tajemnicy fabrycznej.

Z KONGRESU WOLNOMULARZY. Z Bazylei donoszą: Na kongresie wolnomularzy przyjęto rezolucję, w której powiedziano: Międzynarodowy zjazd wolnomularzy uważa za najważniejsze zadanie wolnomularstwa przywrócić pokój w Europie i odnowić stosunki między Anglją a Francją.

ZATONIĘCIE OKRĘTU SKUTKIEM WYBUCHU. Z Paryża donoszą: Angielski parowiec Conquete, który stał na kotwicy w porcie w Hawrze, zatonął z powodu eksplozji, jaka się wydarzyła na pokładzie. Trzech ludzi utonęło. Na okręcie tym znajdował się ładunek materjałów wybuchowych.

STARCIE ROSYJSKICH MONARCHISTÓW Z BOLSZEWIKAMI. „Matin" donosi z Nizzy, że na rosyjsko-bolszewickiem zgromadzeniu, które się odbyło w teatrze, przyszło do starć między bolszewikami a rosyjskimi monarchistami. Policja interwenjowała i przedsięwzięła dziesięć aresztowań.

POWSZECHNA AMNESTJA SOWIECKA DLA ROSYJSKICH EMIGRANTÓW? „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Moskwy: Słychać, że rząd rosyjski ma zamiar w rocznicę rewolucji, to jest w dniu 17 października, ogłosić ogólną amnestję dla emigrantów rosyjskich za granicą, których liczba wynosi około 2 miljony. Rząd sowiecki jest zdania, że więcej, niż połowa emigrantów skorzysta z możności powrotu do Rosji.

BUDŻET PALESTYŃSKI. Z Wiednia donoszą: Na ostatniem posiedzeniu kongresu sjonistów przyjęto budżet palestyński w sumie 600 tysięcy funtów szterlingów. Z tego przypada 270 tysięcy na rolnictwo, 84.000 na wychowanie fizyczne, 39.000 na imigrację, reszta na handel, przemysł i na pracę.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Tarnów, 30 sierpnia.

(Jubileusz księgarni. — Czy nie zapóźno?).

W tych dniach księgarnia Zygmunta Jelenia obchodziła stulecie swojego istnienia. Księgarnię tę założył w roku 1825 księgarz lwowski, Milikowski, poczem, po szeregu właścicieli, objął ją w roku 1900 Zygmunt Jeleń, który ją prowadzi do dziś dnia ku zadowoleniu publiczności m. Tarnowa i okolicy. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem w kościele księży Filipinów, poczem właściciel księgarni odbierał gratulacje od licznych przyjaciół. Uroczystość tem była sympatyczniejszą, że z nią połączył się jubileusz 45-letniej zawodowej pracy właściciela, oraz uroczystość srebrnych godów pp. Jeleniów. Księgarni, jakoteż jej właścicielowi, którego praca cicha, lecz rzetelna, znaną jest na bruku tarnowskim, składamy serdeczne „Szczęść Boże"!

Dziwnemi drogi chadzają czasem nasze władze. Oto całe wakacje minęły, a koło budynku I. gimnazjum nic się nie zrobiło z powodu braku funduszów, które nadeszły dopiero teraz. I oto w przed dzień otwarcia zakładu cały budynek został odrutowany rusztowaniami, postawionemi celem odnowienia strony zewnętrznej budynku. Roboty potrwają zapewne kilka tygodni. Zapytać się godzi, jak w tych warunkach będzie wyglądała nauka szkolna, oraz, czy nie lepiejby było, gdyby pospieszono z udzieleniem kredytów.

Nowy Sącz, 25 sierpnia.

(Rozwój zewn. miasta. — Podatek państwowy od lokali. — W sprawie wyborów do Rady gminnej. — Rozpoczęcie nowego roku szkolnego).

Prace nad sanacją gospodarki miejskiej oraz związane z tem inwestycje komunalne, postępują w ostatnich miesiącach z każdym dniem. Przyznać trzeba, że komisarz rządowy, dr Sichrawa, zabrał się energicznie do dzieła. Zakłada więc nowe chodniki przy głównych ulicach i placach, usuwa wszędzie nieporządki, na wezwanie magistratu kupcy na gwałt przeprowadzają adaptacje wystawowe, przemalowując fronty sklepowe. — Równocześnie chcąc przyczynić się do zmniejszenia ilości bezrobotnych, buduje magistrat tanie domy czynszowe, aby równocześnie zaradzić brakowi mieszkań.

Magistrat spełniając równocześnie funkcje w zakresie poruczonym, rozesłał mieszkańcom miasta nakazy płatnicze na państwowy podatek od lokalów, płatny w ciągu miesiąca września za III kwartał b. r. zaś za IV kwartał w ciągu listopada b. r. Podatek ten, wynoszący 6% podstawowego komornego z roku 1914, daje się odczuć mieszkańcom w obecnym okresie gospodarczym.

Dowiaduję się, że prace przygotowawcze do wyborów gminnych, które miały się odbyć wedle pierwotnego projektu w jesieni, wskutek ogromnego nawału oraz wielkich kosztów z temi pracami związanych, przeciągną się poza pierwotny termin. Jest to jednak uzasadniona nadzieja, że komisarz rządowy, dr Sichrawa, który, jako były wiceburmistrz miasta, bronił samorządu przed rozwiązaniem Rady miejskiej, uczyni wszystko co możliwe aby sprawę wyborów posunąć naprzód tak, aby najdalej po Nowym Roku samorząd uzyskał należące mu prawa na gruncie nowosądeckim.

Dyrekcje szkół średnich ogłaszają, że początek nowego roku szkolnego odbędzie się dnia 3 września nabożeństwem, właściwa nauka rozpocznie się 4 września b. r. — Równocześnie ogłoszono przepisy w sprawie nowego umundurowania uczniów i uczenic szkół średnich.

Z. O.

Bombardowanie wybrzeży marokańskich

Paryż, 1 września (Tel. wł.) Połączono floty hiszpańska i francuska rozpoczęły o godz. 3 w nocy bombardowanie wybrzeży zatoki Alhucemas, które trwało dwie godziny i miało na celu przygotowanie lądowania wojsk hiszpańsko-francuskich pod miejscowością Sidi Dris. Primo de Rivera oświadczył, że jest to pierwszy krok w wielkiej ofensywie francusko-hiszpańskiej przeciwko Riffenom.

Paryż, 1 września (AW). Jak donoszą z Fezu, nareszcie dokonano w Maroku połączenia armji francuskiej z hiszpańską. Na pole bitwy przybyły oddziały konnicy, która weźmie udział w najbliższych operacjach. Na podstawie doniesień specjalnych korespondentów, stoimy przed rozstrzygającemi wydarzeniami.

TELEGRAMY

Sprawa reformy rolnej

Warszawa, 1 września (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczęły się obrady podkomisji senackiej dla rozpatrzenia projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Referował sen. Buzek. — Art. I (postanowienia ogólne) przyjęto w brzmieniu sejmowem. Przystąpiono do działu I., traktującego o zapasie ziemi przeznaczonej na parcelację. Dyskusji nie ukończono. Prace podkomisji skończą się prawdopodobnie w tym tygodniu.

Likwidacja ruchu strajkowego metalowców

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 września. Wczoraj w godzinach rannych przystąpiła do pracy we wszystkich fabrykach metalowych reszta strajkujących (blok Ch. D. i N. P. R.), tak, że obecnie niema żadnego odłamu strajkujących metalowców, któryby nie podjął pracy.

Oficer polski chce zostać w służbie sowietów?

Warszawa, 1 września (AW). Na ostatnie posiedzenei komisji parytetycznej polsko-sowieckiej w Jampolu, zostali wezwani porucznik Rondomańskii por. Mączyński, celem wypowiedzenia się, czy chcą pozostać w Rosji, czy też wrócić do kraju. Por. Rondomański wyraził gorącą chęć powrotu do kraju, natomiast por. Mączyński, który pojawił się już w mundurze sowieckim, oświadczył, że pozostaje w Rosji sowieckiej.

„Diło" przeciw utrakwizacji szkół

Lwów, 1 września (AW). »Diło« wypowiada się bardzo ostro przeciwko ostatnim zarządzeniom ministerstwa oświaty w sprawie zniesienia szkół ukraińskich i połączenia ich, przyczem zaznacza wyraźnie, że jedyną odpowiedzią na denacjonalizacyjne eksperymenty, będzie bojkot tak zwanych klas utrakwistycznych i wprowadzenie »status quo« do ukrainskich szkół powszechnych i średnich. Wreszcie »Diło« zapowiada, że Ukraińcy domagać się będą oddania sprawy szkoły ukraińskiej i wychowania dzieci ukrańiskich w ręce narodowych czynników ukraińskich.

Konferencja rzeczoznawców w Londynie

Londyn, 1 września (PAT). Wczoraj popołudniu odbyła się wstępna narada doradców prawnych ministerstw spraw zagranicznych Anglji, Francji, Belgji i Niemiec. Właściwe narady rozpoczynają się dziś, co spowodowane zostało późnym przyjazdem delegata włoskiego Pilottiego.

Spokój w Syrji

Z Paryża donoszą:

Prezydent Painleve otrzymał wczoraj rano depeszę od generała Saraillа, donoszącą, że w Syrji panuje absolutny spokój.

Depesza z Beyruthu donosi, że wiadomość podana przez »Chicago Tribune« o zajęciu przez Druzów twierdzy Sueida, jest całkowicie zmyślona. Jak donosi »Times«, Francuzi panują obecnie całkowicie nad sytuacją. W Damaszku panuje spokój.

Olbrzymi strajk węglowy w Ameryce

Nowy Jork, 1 września (AW). Strajk w kopalniach węgla w Stanach Zjednoczonych rozpoczyna się dzisiaj. Porzuci pracę 180 tysięcy robotników.

Dział ekonomiczny

Stała poprawa kursu złotego

Kraków, 1 września.

Sytuacja dla złotego rozwija się nadal pomyślnie i na wszystkich giełdach zagranicznych zyskał on już na kursie. Dość poważną zwyżkę osiągnął wczoraj złoty na giełdzie nowojorskiej, gdzie notowano 19 dol. w stosunku do 18 dol. dnia poprzeniego za 100 zł. Również i na giełdzie zurychskiej notowano wczoraj złotego znacznie wyżej, bo 92 i pół w stosunku do 89 i pół dnia poprzedniego. Zwyżka na tych dwóch giełdach jest miarodajną dla tendencji dla złotego, dlatego też nie należy brać zupełnie poważnie osłabienia złotego na giełdzie praskiej, gdzie złoty z 610 spadł na 594, gdyż mamy tu do czynienia z manewrem czysto spekulacyjnym. W tych dniach bowiem rozpocząć się mają pertraktacje czesko-polskie w sprawie ceł polskich, które w znacznej mierze zahamowały eksport towarów czeskich do Polski. Na giełdzie wiedeńskiej tendencja dla złotego jest nadal silna, jakkolwiek złoty od trzech dni utrzymuje się na jednym i tym samym poziomie. W Gdańsku i Berlinie złoty również bez zmiany.

Na rynkach wewnętrznych daje się zauważyć pewna stabilizacja na poziomie mniej więcej 5.60—5.65. Na niektórych tylko rynkach zależnie od zapotrzebowania dolarów kurs dolara jest nieco wyższy. Oficjalny kurs dolara Banku Polskiego 5.58 jest nieco wyższy od kursu złotego w stosunku do dolara na giełdach zagranicznych. Wkońcu zauważyć należy, że podaż dolarów na rynkach wewnętrznych obecnie się znacznie wzmogła, a banki pokrywają niemal w zupełności całe zapotrzebowanie przemysłu i handlu, co w wydatnej mierze przyczynia się do uspokojenia oraz odpadła konieczność poszukiwania dolarów na czarnych giełdach, które też obecnie nie mają »pracy«.

Djarjusz ekonomiczny

— **Odroczeniu na terenach objętych powodzią** uległy nietylko podatki państwowe, majątkowy, dochodowy i gruntowy, ale i dadatki komunalne.

— **Port w Królewcu wyposażony przez władze niemieckie, celem konkurencji z portem gdańskim, jest obecnie całkiem pusty,** gdyż cały wywóz z Polski, wskutek wojny celnej z Niemcami, kierowany jest na Gdańsk.

— **Nowy transport 2-złotowych monet srebrnych,** które wykonane zostały w Ameryce, nadszedł w tych dniach do Warszawy. Nowe monety zastąpią wycofane 2-złotówki papierowe pierwszej emisji.

— **5-złotowe banknoty Banku Polskiego I. i II. emisji z 1919 i 1924 r. przestają być prawnym środkiem płatniczym i podlegają wycofaniu od 1 bm.** Banknoty w ciągu pół roku będą wymieniane przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe i oddziały Banku Polskiego.

— **Czescy eksporterzy ograniczyli kredyt polskim importerom od 20—70 proc.,** tłomacząc to niejasnemi stosunkami kredytowemi i przepisami dewizowemi w Polsce.

— **Podwyżka cen nafty i benzyny o 30 proc.** została uchwalona przez związek rafinerów naftowych w Polsce. Wynosi ona w hurcie 5 gr. za klg. nafty i 7 gr. za klg. benzyny i obowiązuje od dnia dzisiejszego.

— **Prasa łotewska nawołuje państwa bałtyckie do zaoptrywania się w węgiel polski,** który jest od angielskiego znacznie tańszy, a pod względem jakości mu nie ustępuje.

— **Rokowania rosyjsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego są bliskie zerwania.** Rząd rosyjski cofnął wszystkie koncesje przyznane poprzednio rządowi niemieckiemu.

— **Niebezpieczeństwo wybuchu strajku generalnego robotników kolejowych w Niemczech zaostrzyło się.** W dniu dzisiejszym liczą się z wybuchem strajków częściowych.

— **Min. skarbu poleciło urzędom podatkowym i Izbom skarbowym wszcząć kroki, celem możliwie szybkiego ściągnięcia zaległości z tytułu podatku majątkowego i gruntowego.** Z dniem 1 września mają być podjęte energiczne środki egzekucyjne.

— **Transporty węgla polskiego do Węgier tranzytem przez Czechosłowację,** wzmogły się znacznie w ostatnich czasach.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Cedoła kursowa giełdy krakowskiej

1 września 1925	Transakcje w złotych: dnia	30/VIII
Pol. Bank przem. I—VIII	0·28—0·19	0·15
Bank Hipoteczny I—VIII Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	—	11·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Focisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	0·10
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Umiełów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	3·05	—
Chybie	4·10	—
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 1 września 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcji
Bank Handlowy	3·80
Bank Zw. Sp. Zar.	6·00
Cegielski	0·31
Starachowice	1·45—1·50
Żyrardów	6·35
Haberbusch	4·70
Kobal	1·30
Bank Przem. Lwów	0·18—0·22
Nafta Polska	0·27—0·28

Wiedeń, 1 września. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Tendencja spokojna. Bank hipoteczny 5·6, Siersza Górnicza 32, Silezia 8, Fanto 180, Galicja 912, Nafta 112, Schodnica 130, Karpaty 113.

Zurych, 1 września. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.25, Londyn 25.06, Nowy Jork 5.14.7, Belgja 23.30, Włochy 19.55, Hiszpanja 73.90, Holandja 208.00, Berlin 1.22, Wiedeń 72.73, Sztokholm 138.75, Oslo 108.25, Kopenhaga 128.75, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 92.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.22½, Ateny 7.65, Konstantynopol 2.97, Bukareszt 2.60, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 206.25. Tendencja utrwalająca.

Po zamknięciu kroniki

BUDOWA SIECI WODOCIĄGU KRAKOWSKIEGO. W miesiącach od stycznia do końca lipca b. r. gmina miasta Krakowa dokonała znacznej rozbudowy sieci wodociągu miejskiego dla umożliwienia większego poboru wody i ułatwienia wzrostu jej zużycia. Ogółem wykonano nowych rurociągów 3847.67 mb., które przedstawiają wartość około 80.000 złotych. Wykonane rurociągi oraz hydranty pożarne w ulicach: Księcia Józefa, Alei Słowackiego, ul. Grottgera, Romanowicza, Szopena, Kamiennej, Lubelskiej, Słonecznej, Konopnickiej, Alei 3 Maja, placu Jabłonowskich i ul. Glinianej. Zwiększenie dziennej produkcji wody w roku bieżącym uzyskano przez budowę filtrów naturalnych. — Zwiększenie dziennej produkcji osiągnięto już, pompując dziennie do 25.000 m. sześciennych wody, dalszy wzrost przewidziany jest na rok bieżący do ilości dziennej około 30.000 metrów sześciennych wody. Do tego powiększenia produkcji przyczyniły się też w wysokiej mierze roboty ziemne, prowadzone na wielką skalę. Roboty te wymagały między innemi przełożenia w części drogi Bielany—Piekary, uruchomienia kamieniołomu i t. d. Ziemia, uzyskana z wykopów, użytą została na wyrównanie terenu wodonośnego i na budowę wału ochronnego dla zabezpieczenia zakładu pomp przed wielką wodą Wisły.

CENA PASZPORTU ZAGRANICZNEGO. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, oznaczające cenę 500 złotych za paszport zagraniczny z terminem 3-miesięcznym, zaś z 6-miesięcznym do 1.500 złotych.

ŚMIERĆ 5 GROŹNYCH BANDYTÓW W WALCE Z POLICJĄ. We wsi Rudnia, w powiecie krzemienieckim, patrol policyjny wykrył 3 bandytów z groźnej szajki Bobika, którzy na widok policji schronili się w chacie. Przyszło do walki, w czasie której bandyci, widząc, że są otoczeni, podpalili domostwo i wczasie pożaru spłonęli wraz z niem. Również z Łucka donoszą o walce słynnego bandyty Domańskiego, jaką stoczył w gminie Beresteczko, powiatu horochowskiego, z policją, zakończonej zastrzeleniem Domańskiego. — Wraz z nim padł także jego wspólnik, Szelecz.

Ze sportu

Rewanżowy match Waterpolo między A. Z. S. a Makkabi. Onegdaj rozegrano w Warszawie w porcie na Pradze match rewanżowy w piłce wodnej pomiędzy A. Z. S. a żydowskim klubem sportowym Makkabi. Akademicy wygrali w stosunku 9:0.

Bieg sztafetowy w Warszawie w dniu 1 listopada. Z inicjatywy redakcji „Stadjonu" w dniu 1 listopada odbędzie się bieg sztafetowy Radzymin—Mogiła Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Sztafeta będzie biec z zapalonemi pochodniami w rękach.

Jak p. Tupalskiego wyciągano z łóżka w nocy. Skoro onegdaj wieczornym pociągiem z Krakowa przybyła do Warszawy reprezentacja Polski, udająca się na zawody do Finlandji, Estonji i Łotwy, okazało się po dokładnem obliczeniu graczy przybyłych z Krakowa wraz z przybyłymi na dworzec warszawski, że drużyna udająca się na trzy odpowiedzialne matche międzypaństwowe rozporządza zaledwie 13-ma graczami. Prezes P. Z. P. N. dr Centnarowski polecił wobec tego jednemu z funkcjonariuszy klubowych, dostarczyć „żywego lub umarłego" choćby jednego gracza. O godz. 11 w nocy wyciągnięto z łóżka śpiącego snem sprawiedliwych. Tupalskiego z „Polonji", który o godzinie 11.45 wraz z całą drużyną pojechał do Helsingforsu. Jakkolwiek historja ta jest dość ciekawa, to jednak niezbyt pochlebnie świadczy o P. Z. P. N-nie.

Informacje przemysłowe i handlowe

URODZAJ BURAKÓW W POLSCE. Wedle danych, nadesłanych przez cukrowników, obszar plantacji buraków cukrowych w roku bieżącym wynosi w przybliżeniu 171.600 ha. Urodzaj tegoroczny przedstawia się zadowalająco, a mianowicie jest nieco wyższy od przeciętnego. Wedle obliczeń głównego urzędu statystycznego należy spodziewać się zbioru buraków w ilości około 3458 ton. W porównaniu z rokiem ubiegłym obszar plantacyj zwiększył się prawie o 5 procent, zbiór zaś buraków przewiduje zwiększenie prawie o 7.4 procent. Produkcja w roku bieżącym wyniesie w przerachowaniu na kryształ około 449.700 ton. Produkcja przyczyni się do podniesienia eksportu i poprawy naszego bilansu płatniczego bez uszczerbku dla konsumpcji wewnętrznej.

W SPRAWIE TARYFY OSOBOWEJ PODMIEJSKIEJ. Z podwyższeniem taryfy osobowej na kolejach polskich z dn. 1 czerwca r. b. została jednocześnie wprowadzona t. z. taryfa podmiejska (w wysokości taryfy poprzedniej) celem dania możności tańszego przejazdu z okolic podmiejskich do większych miast i odwrotnie, przyczem taryfa ta, jako niższa musiała być uzależniona od rodzaju pociągów t. j. zastosowaną tylko do przejazdów w pociągach podmiejskich, jako tańszych, zarządzenie to miało na celu odciążenie pociągów dalekobieżnych, w interesie podróżnych, jadących na dalsze odległości.

Wobec zapytań, skierowywanych do min. kolei, dlaczego pasażerowie podmiejscy nie mogą korzystać z pociągów dalekobieżnych za specjalną dopłatą ministerstwo kolei wyjaśnia że pobieranie dopłaty od pasażerów podmiejskich za przejazd w pociągach dalekobieżnych paraliżowałoby cel, dla jakiego one służą, powodując napływ do nich pasażerów podmiejskich, co wywołałoby znów narzekanie podróżnych, jadących na dalsze odległości.

WZROST PRZYWOZU SAMOCHODÓW DO POLSKI W PIERWSZEM PÓŁROCZU B. R. W ciągu pierwszego półrocza r. b. przywieziono do Polski kilka tysięcy samochodów ogólnej wagi 3.678 ton, wartości 16,358 tys. zł, wobec 1,473 ton samochodów, wartości 7,215 tys. zł, w pierwszym półroczu r. 1924. Z zestawienia tych cyfr wynika, iż przywóz samochodów do Polski w roku bieżącym, wzrósł przeszło dwukrotnie pod względem wartości. Zaznaczyć należy, że w ciągu całego roku 1924 wartość przywiezionych samochodów do Polski wynosiła 17.107 tys. zł, którą to sumę osiągnięto prawie w przywozie za pierwsze półrocze r. b. Objaw ten ze względu na położenie gospodarcze kraju, jest bezwarunkowo niekorzystny, dodatnią jednak stroną jego jest rozwój komunikacji automobilowej, bezpośrednio z nim związany. Obecne ograniczenia w przywozie samochodów niewątpliwie wpłyną korzystnie na rozwój rodzimego przemysłu samochodowego i części samochodowych. W dziedzinie wywozu Polska w omawianym okresie oczywiście nie odniosła żadnych sukcesów. Pierwsze miejsce wśród dostawców samochodów dla Polski, zajmowały Niemcy, potem St. Zjedn., Austrja, Czechosłowacja i Francja.

WYCIECZKI KUPCÓW ZAGRANICZNYCH NA TARGACH WSCHODNICH. Dotychczas zapowiedziały przyjazd oficjalnych misji gospodarczych na Targach wschodnich różne kraje europejskie, między innemi Czechosłowacja, Jugosławja, Bułgarja, Grecja, Szwecja, Holandja i inne. Na czele misji czesko-słowackiej i jugosłowiańskiej stać będą ministrowie przemysłu i handlu tych krajów.

GRUPA WOJSKOWA NA TARGACH WSCHODNICH. Jedną z atrakcji tegorocznych Targów wschodnich będzie doskonale się zapowiadająca grupa wojskowa, która reprezentować będzie niektóre gałęzie przemysłu wojennego i w której biorą udział departamenty intendentury i lotnictwa min. spraw wojskowych. Szczególniejsze zainteresowanie wywoła niewątpliwie pierwszy pokaz samolotów polskich w którym wezmą udział wszystkie w tej dziedzinie wytwórnie krajowe.

OSTATECZNA LIKWIDACJA KONCERNU STINNESA. Likwidacja koncernu Stinnesa zbliża się ku końcowi. Dotychczasowe konsorcjum sanacyjne składające się z 22 banków zostało rozwiązane, a utworzono nowe konsorcjum złożone z 4-rech banków, które spodziewa się ukończyć likwidację do 15 grudnia b. r. Obecnie wynosi reszta długów koncernu Stinnesa 120 mil. marek. Istniejące aktywa oszacowują na 140 mil. marek.

JAK PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ URODZAJE SWIATOWE? Według dotychczasowych obliczeń międzynarodowego instytutu rolnego w Rzymie plony pszenicy wynosić mają w r. b. 575 miljonów centnarów metrycznych (w r. ub. 563, w r. 1923—651): żyta — 113 m. c. (w r. ub. 84, w r. 1923—350). Na rynku norweskim i amerykanskim w początkach b. m. zaznaczyła się hausse. Zbiory kanadyjskie szacowane są niżej niż dotąd, chociaż żniwa w Kanadzie zaczynają się w połowie sierpnia. W Argentynie i Australji stan zasiewów jest pomyślny.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami drukarni L. K. Górski